Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 11 LIPCA 1935 L — Nr. 81

Coraz intensywniejsza akcja ze strony opozycji za niebraniem udziału we wyborach.

Kto chce zmiany obecnego systemu w Polsce, — na wybory nie pójdzie!

Nowa ordynacja wyborcza przeszła już przez ciała ustawodawcze — tj. Sejm i Senat. Ostateczna decyzja zależna jest jeszcze od podłożenia pod te uchwały **podpisu P. Prezydenta R. P.**, a wtedy stanie się ona prawomocną. Znamienny artykuł odnośnie do tego podpisu zawiera warszawski „Robotnik", który się kończy następująco: „**Podpis** P. Prezydenta **pod ustawami wyborczemi BB WR. będzie rozstrzygnięciem z jego strony i sprawy dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w państwie**". Wychodząc ze założenia, że ta nowa **ordynacja niezgodna** jest z literą i duchem **Konstytucji, że pozbawia szerokie warstwy społeczeństwa wpływu na bieg** życia państwowego, że **uzależnia wynik** wyborów prawie zupełnie **od władz administracyjnych** i jest tak zakrojona, by **jedynie utrzymać sanację u władzy, już prawie cała opozycja ogłosiła, że udziału** we wyborach takich nie weźmie. Oprócz **Stronnictwa Narodowego i PPS.** — ostatnio bojkot wyborów ogłosiła **Chadecja.** A mianowicie **Zarząd Główny** Ch. D. w dniu 5 lipca r. 1935 powziął **uchwałę** przy udziale **wszystkich** członków **Zarządu**, według której członkowie **Stronnictwa Ch. D. nie będą** się ani ubiegać o mandaty ani **przyjmować mandatów. Dalej** poleca Zarząd Główny **wszystkim podwładnym** organizacjom **kontynuowanie z niesłabnącą energją walki ze systemem sanacyjnym** — w szczególności w okresie wyborczym. Zarząd Główny motywuje tę swoją uchwałę tem, że „**ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu niezgodne są ze zasadami sprawiedliwości chrześcijańskiej**, a nawet z obowiązującą faktycznie **Konstytucją oraz odbierają społeczeństwu zagwarantowane mu powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze. Olbrzymia większość katolickiego społeczeństwa będzie pozbawiona możności swobodnego decydowania o składzie** ciał ustawodawczych, a temsamem **odsunięta** od od wszelkich **wpływów na rządy Państwa** i jego losy. **Wybory**, przeprowadzone na zasadzie tych ordynacyj, **dałyby przedstawicielstwo biurokracji i administracji, a nie Narodu**, byłyby zaś w całej swojej osnowie **fikcją. W ten sposób wybrane ciała ustawodawcze byłyby zbędne** w życiu państwowem. **Solidarnie** z innemi przeto stronnictwami — podkreśla owa uchwała — **oświadczamy**, że w takich wyborach do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej i Sejmu Śląskiego **udziału nie weźmiemy.** Postanowienie niniejsze wiąże wszystkich członków". Tyle uchwała Zarządu Głównego Ch. D. Toruński organ N. P. R. „Obrona Ludu" podaje, że w ubiegły **czwartek obradowała we Warszawie parlamentarna komisja** porozumiewawcza **robotniczych stronnictw NPR., PPS., Ch. D. w celu wytworzenia wspólnego frontu w sprawie bojkotu wyborów. Stronnictwo Ludowe** dopiero w dniu **14 lipca** poweźmie ostateczną decyzję w sprawie udziału we wyborach, ale zdaje się nie ulegać **najmniejszej wątpliwości**, że i tam **zapadną** takie **same postanowienia.** Z tego wynika, **że cała polska opozycja wybory te zbojkotuje.** Co jeszcze bardziej znamienne, to że i w **sanacyjnych organizacjach robotniczych Z. Z. Z.** coraz **silniejsze** ujawniają się **prądy za bojkotem** wyborów. W kołach politycznych dużo się też mówi o **rozgoryczeniu** b. m. **Moraczewskiego** na rząd, który przez większość sejmową **ordynację wyborczą.** W dniu 21 lipca ma się **odbyć kongres owych sanacyjnych Z. Z. Z.**, na którym ma **zapaść** z inicjatywy Moraczewskiego wniosek o **zbojkotowanie wyborów.** Jak wiadomo, **żona Moraczewskiego** głosowała **przeciw** ordynacji wyborczej. Natomiast ze stronnictw niepolskich **Niemcy i ukraiński** U. N. D. O. ogłosiły, że **ubiegać się będą o mandaty.**

Taksamo **żydzi pójdą** do wyborów. Przecież zrozumiałe jest, że nie mają oni **żadnego powodu sprawiać sanacji przykrości.** Przecież tam siedzą żydzi i to **możni żydzi**, posłowie **Wyźlicki i Minсberg.** I nie znajdą żydzi w **żadnym polskim obozie** tyle **zrozumienia**, sympatji i poparcia, jak w obozie **sanacyjnym.** Sanacji **taki obrót** sprawy, że cała polska opozycja **zbojkotuje wybory**, jest bardzo **nie** na rękę. Nie w tym przecież celu ona tę ustawę stworzyła. Jej chodziło tylko o to, żeby przy jej pomocy **uzależnić** w każdym bądź razie wynik wyborów od **własnej swej woli** — Zapewniwszy sobie **przygniatającą większość** — nie byłaby ona nawet od tego, by **dać** i **opozycji pewne ochłapy.** Korespondent warszawski podaje, że według obliczeń sanacji, **opozycji polskiej** miałyby **przypaść 42** mandaty i to **Stronnictwu Narod. 21, Ludowcom 11, P. P. S. i N. P. R. 10**, mniejszości **32.** Sanacja zaś zadowoliłaby się „tylko" **134** mandatami. „Wspaniałomyślność" taka ze strony sanacji jest wielce zrozumiała. Chodziło jej przecież, żeby jej twór choćby tylko jako tako miał wygląd, podobny do ciała **parlamentarnego.** A tu ta „niewdzięczne" opozycja **nie** chce skorzystać z tej wspaniałomyślności sanacji. Krakowski „Głos Narodu" zastanawia się nad **skutkami**, jakie **pociągnęłoby** dla całego systemu sanacyjnego **udanie się bojkotu.** Wywodzi on tak: „Trzeba się z tem liczyć, że zainteresowane czynniki **zrobią wszystko**, co tylko będzie w ich mocy, by **bojkot** wyborów się **nie udał. Udanie się bowiem bojkotu podważyłoby** bowiem **autorytet obozu, rządzącego dziś Polską** i to tak **w Polsce**, jak i **zagranicą, a opozycji** dałoby **podstawę do żądania zasadniczych zmian w życiu wewnętrznem Polski.**

Nieudanie się natomiast bojkotu byłoby ogromnem **wzmocnieniem pozycji rządzącego dziś obozu.** Byłoby bowiem dowodem, że społeczeństwo jest zadowolone z obecnych rządów i że niema zaufania do partyj opozycyjnych".

Z powyższego więc wynika, że, kto **pragnie zmiany obecnych wewnętrznych stosunków w Polsce — na wybory pójść nie powinien.**

Starosta Łącki — szambelanem papieskim.

Warszawa. Starosta Krajowy Pomorski p. Wincenty Łącki został w uznaniu zasług mianowany przez Stolicę Apostolską szambelanem papieskim.

Czego jeszcze u nas nie było!

Skonfiskowano nam przemówienia posłów w Sejmie.

Wtorkowy numer naszej gazety ukazał się z dwiema dużemi białemi plamami. Stało się to oczywiście na skutek zarządzonej konfiskaty. Co najdziwniejsze, konfiskacie tymrazem uległy przemówienia sejmowe dwuch posłów narodowych, Karola Wierczaka i marsz. Trąmpczyńskiego o nadużyciach wyborczych. Aż dotąd — mimo licznych już konfiskat — jeszcze nigdy przez wszystkie lata istnienia naszego pisma nie mieliśmy takiego wypadku, aby nam skonfiskowano przemówienia sejmowe posłów.

Zajęte nam teksty ukazały się też bez żadnej przeszkody we wszystkich narodowych pismach — a jeszcze ostatnio w dniu 6 lipca rb. w pelplińskim „Pielgrzymie". Nigdzie o ich zajęciu nie czytaliśmy. To nastąpiło dopiero u nas w Nowemmieście. Postanowienie konfiskacyjne wydał Sąd Grodzki w Nowemmieście, powołując się na artykuł 170 k. k.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu

nastąpi jeszcze w bież. miesiącu.

Warszawa, 8. 7. Po uchwaleniu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej zakończone zostały prace nad reformą zasadniczą ustroju Rzeczypospolitej.

Ustawy te przedłożone będą w najbliższych dniach do podpisu Panu Prezydentowi Rzplitej, poczem — prawdopodobnie w okresie tygodnia — będą ogłoszone w „Dzienniku Ustaw".

Z tą chwilą tracą moc obowiązującą obecne ordynacje wyborcze. Zkolei ogłoszone zostaną przepisy wykonawcze do obu ordynacyj wyborczych.

Dopiero po załatwieniu tych wszystkich formalności nastąpi rozwiązanie Sejmu i Senatu. Ma to nastąpić jeszcze w tym miesiącu.



Dwa polskie kontrtorpedowce były ostatnio z wizytą u Niemiec. Na zdjęciu widzimy oficerów polskich w Berlinie, gdzie złożyli oficjalne wizyty.

Bank Francji obniża stopę dyskontową.

Bank Francji w związku z dalszem polepszeniem się sytuacji franka na międzynarodowych rynkach dewizowych obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 proc.

Odpływ złota ustał całkowicie. Ostatnie sprawozdanie Banku Francji za okres 21—28 ub. miesiąca wykazuje pierwsze od trzech miesięcy wydatne zwiększenie zapasów złota, które wynosi 247 miljonów franków. W ten sposób zapasy złota instytucji emisyjnej wzrosły do 71 miljardów franków.

Gospodarcza rekonstrukcja rządu.

Ustąpić mają ministrowie: Poniatowski, Rajchman i Zawadzki.

Warszawa. Jak donoszą, przed kilku dniami przyjęty został na zamku **minister rolnictwa Poniatowski.** W kołach politycznych wizyta ta wywołała różne domysły i komentarze. Jak wiadomo, przedstawiciele wielkich rolnictw mają już teraz duże zastrzeżenia wobec zmiany kierunku polityki rolnej rządu na hodowlaną.

Z tego powodu rozeszły się ostatnio pogłoski o **rychłem ustąpieniu** min. Poniatowskiego.

Dobrze zazwyczaj poinformowany żargonowiec **żydowski „Hajnt"** zapowiada, że w krótkim czasie **nastąpią** dalekoidące zmiany na pozycjach gospodarczych. Również min. przemysłu i handlu **Rajchman**, któremu zarzuca się szkodliwe dla polskiego handlu zagranicznego przerwanie rokowań z Włochami, fiasko umowy pomarańczowej z Hiszpanją oraz niekorzystny układ handlowy z Anglją, ma ustąpić.

Na min. Rajchmana zwala się ponoć całą winę za deficyt w bilansie handlowym.

Przedwyborczy plan gospodarczy.

Jeszcze przed wyborami ma się ukazać plan nowej polityki gospodarczej odnośnie wsi. Przewidziane są wielkie ulgi podatkowe dla wsi, a nawet pewne nowe kredyty. Autorzy nowego planu wskazują, że wspomniane operacje przeprowadzone będą w najbliższym czasie, gdyż inaczej mogą wybory sejmowe wypaść równocześnie z ciężkiemi komplikacjami na wsi.

Planowi temu przeciwstawia się podobno min. skarbu **Zawadzki.** Z tego powodu min. Zawadzki ma również otrzymać dymisję.

Rekonstrukcja rządu, przeprowadzona pod gospodarczym kątem widzenia, ma nastąpić jeszcze **w lipcu.**

Krótko — węzłowato — a niedwuznacznie.

Zapowiedziana zmiana kursu polityki rolnej, zmierzająca do przeniesienia punktu ciężkości z popierania produkcji **zbożowej** na popieranie **hodowli**, wywołała w kołach rolnictwa wiele komentarzy i wiele ostrych sądów, ujawniając dużą niemoc czynnika, rządzącego w zakresie poprawy wsi.

Na zebraniu rady ziemiańskiej Pomorskiego T-wa Rolniczego w Toruniu referent A. Grabowski — mówiąc o polityce gospodarczej na rok 1935/36, oświadczył: „Zmiana kierunku popierania z polityki zbożowej na politykę hodowlaną tłumaczy się tem, że Państwowe Zakłady Przemysłowo-zbożowe **pracowały dotychczas z wielkiemi stratami** i obecnie nie są zupełnie w stanie przyjść z pomocą rolnictwu. Krótko — węzłowato i niedwuznacznie — P. Z. P. Z. **poniosły wielkie straty.** P. Z. P. Z. nie są zupełnie w stanie przyjść z pomocą rolnictwu. Ciekawi bylibyśmy przytem dowiedzieć się, jakie też **pensje i diety pobierali** ci, którzy tą instytucją **kierowali**, która pracowała z tak wielkiemi stratami. Coś niecoś bowiem w tej materji już swego czasu gazety pisały.

Ostre starcie Filipowicza z Góreckim.

Warszawa. Na niedzielnem posiedzeniu Zw. Oficerów Rezerwy doszło do ostrego starcia pomiędzy b. amb. Filipowiczem, szefem sanacyjnej Partji Pracy, a gen. Góreckim, prezesem B. G. K. Gen. Górecki wygłosił referat o sytuacji gospodarczej kraju. Po referacie do głosu zapisał się zaraz Filipowicz. Głosu jednak udzielono mu dopiero pod sam koniec, kiedy już opuścił salę Prezydent R. P.

Filipowicz zaatakował ostro obecną politykę gospodarczą rządu, zaznaczając, że rządy sanacyjne nie przygotowały się należycie na okres kryzysu i wskutek tego nie mogą go przełamać inwestycjami. „W Polsce, oświadczył, nastąpiło wyniszczenie przemysłu, ogromny wzrost bezrobocia, od roku 1927—1934 zapas walut i złota zmniejszył się o 60 proc. — budżet wojskowy jest najmniejszy ze wszystkich państw Europy środkowej. Ceny produktów rolnych spadły tak, że rolnik nie pokrywa nawet kosztów własnych". Polemizował z Filipowiczem referent gen. Górecki, którego przemówienia kilkakrotnie burzliwemi okrzykami przerywano.

„Straż Przednia" idzie śladami „Legjonu Młodych".

Po rozwiązaniu „Legjonu Młodych" przypuszczano, że nastąpi również i rozwiązanie „Straży Przedniej", która była przedszkolem dla tamtej organizacji. Tymczasem ostatnio donosiliśmy oświadczenie miarodajnych czynników, że „Straż Przednia" **rozwiązana nie będzie.** Tymczasem „Straż Przednia" nie lepiej sobie poczyna od swego starszego braciszka. Tak samo bowiem folguje sobie w nienawiści antyreligijnej, jak i „Legjon Młodych". Piętnuje to nawet **wileński organ sanacyjnych konserwatystów** „Słowo Wileńskie", które o występach antyreligijnych organu „Straży Przedniej" — „Kuźni Młodych" — wyraża się, że to „**deformacja świętokradcza,** pełna buńczucznej **smarkaterji, podlana liźniętą gdzieś mądrością** książki, wchodzącej w zakres spisu lektury uzupełniającej".

I któż tu zrozumie sanacyjną logikę! „Legjon Młodych" został rozwiązany za to, że wszedł na bezdroża, „Straż Przednia" kroczy po tych samych bezdrożach i istnieje nadal.

Fatalny błąd zecerski...

Przykra rzecz zdarzyła się „Echu Tomaszowskiemu", gdzie w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej było zamiast że trzej ławnicy, że trzej **łapownicy** weszli do zarządu. Mimo, że błąd ten nazajutrz został natychmiast naprawiony, jeden z dotkniętych wystąpił ze skargą do sądu, domagając się ukarania odpowiedzialnego redaktora. Ten mógł był udowodnić, że istotnie zaszła omyłka, spowodowana przez zecera i został wobec tego uniewinniony. Obrażony radny nie przestał na tem i odwołał się do sądu apelacyjnego, który wszelako wyrok poprzedni zatwierdził.

Koń by się uśmiał...

Toruńska „Obrona Ludu" kreśli następujące dowcipne uwagi o nowym obchodzie, który się zaprowadza i na Pomorzu:

„Sanacyjny", toruński „Depek" w ostatnim numerze skarży się, że zorganizowany z wielką starannością i nakładem sił „Dzień Konia" zupełnie nie udał się, gdyż w uroczystościach oprócz, rzecz jasna, koni brało udział tylko... 6 osób.

Radzimy „Depekowi", aby zorganizował „Dzień Osła" i zaprosił na to „święto" swych czytelników, członków B. B. W. R., „Strzelca" i Z. Z. Z. Powodzenie murowane.

Również dużo szans powodzenia mają dni: barana, szarej gęsi i zdechłego psa. Baranów bowiem jest znacznie więcej niż koni, gęś, niekoniecznie szarą, spotyka się na każdym kroku, a położenie jest wogóle pod psem. Trudności o ułożeniu programu tych „Dni", przy takiem doświadczeniu, jakie mają panowie, nie będzie żadnych. Wieczorem capstrzyk, następnego dnia rano pochód przez miasto, w południe akademja, wieczorem raut lub bankiet. Stroje: frak i ordery.

Wolne żarty, panowie! Żaden z was nie jest tak naiwny, by sądził, że zdrowo myślący człowiek i obywatel ma jeszcze coś wspólnego z waszemi urzędowemi „świętami" i „dniami".

Naród już dawno machnął ręką na wasze dyrdymałki i jeżeli jeszcze o jakimś dniu myśli, to o takim, w którym was d..... wezmą".

Walka z Kościołem kat. w Niemczech.

Dr. A. **Rosenberg** wygłosił ostatnio na kongresie okręgowym partji narod. socj. w Monastyrze bardzo ostre przemówienie pod adresem Kościoła kat.

Taksamo minister spraw wewn. Rzeszy, Frick, wystąpił ostro przeciw Kościołowi kat., a w szczególności przeciw organizacjom kat.

Biskup berliński otruty? — Doniesienia prasy francuskiej.

Berlin. Paryski dziennik katolicki „La Croix" w artykule „Prześladowania religijne w Niemczech" omawia między innemi tajemniczy zgon biskupa Berlina, mgr. Barresa, który, zdaniem autora artykułu, **został poprostu otruty.**

Autor zaznacza, że **biskup cieszył się do ostatniej chwili najlepszem zdrowiem. Nagła** choroba, połączona z silnym wybuchem zepsutej krwi, wywołała wśród lekarzy **wielkie zdziwienie**, zwłaszcza, że po zgonie zwłoki zaczęły się gwałtownie psuć.

Sekretarz osobisty biskupa, który **spożył z nim obiad, leży jeszcze w szpitalu** z objawami choroby, którą określiłby każdy lekarz.

Czysto niemiecko-wojskowa manifestacja w Gdańsku.

Gdańsk. W czwartek wieczorem na Długim Rynku w Gdańsku zgromadziły się liczne formacje policyjne z bagnetami, osadzonemi na karabinach i z sztandarami b. pułków pruskich w Gdańsku, 128 pułku piechoty, 5 pułku grenadjerów i krążownika „Danzig" w celu udekorowania sztandarów tych odznakami krzyża honorowego Rzeszą Niem. Przy udziale oddziałów narodowo-socjal. i dość licznej rzeszy ciekawych wygłoszono przy tej okazji charakterystyczne przemówienie. I **tak konsul generalny Rzeszy v. Radowitz** wyliczył bitwy, w których pułki gdańskie brały udział, a wśród nich także bitwy w Polsce, a potem wypowiedział zdanie, że nie rozumie, aby dziś znalazł się ktokolwiek, kto nie widzi, że Opatrzność wyznaczyła Hitlera ludowi niemieckiemu... dla ratowania go od najgłębszej niesławy. Drugim mówcą był prezydent Senatu Greiser, który zaznaczył, że odznaczenie krzyżami honorowemi sztandarów jest nowym dowodem **łączności** Gdańska z Rzeszą Niemiecką. (!) Przy tej okazji zaatakował zaraz wszystkich tych, którzy są przeciwnikami narodowych socjalistów i pod ich adresem wypowiedział mocne groźby, przestrzegając, aby w okresie upałów lipcowych i sierpniowych, równocześnie z barometrem atmosferycznym nie wywieszali barometru politycznego, by się dowiedzieć, czy powiedzieć „Heil Hitler" czy „Dzień Dobry". Hitleryzm gdański bowiem nie wypuści władzy z ręki i nie dopuści, aby Gdańsk stał się drugą Austrją.

Jako dowód podał fakt ostrego wystąpienia przeciw urzędnikom sądowym, którzy rzekomo sądzą, że wykładnię konstytucji przejęli w monopol. Przestrzegał też prezydent Senatu przed mniemaniem, jakoby Senat okazał słabość na skutek uwzgl. układów konstytucji i decyzji Rady L. N. Przy końcu, ubolewając nad tem, **że Gdańsk nie gości** dziś u siebie pułków Rzeszy Niemieckiej, wskazał na to, że reprezentanci tychże są oddziały po wojskow. zorganizowanej policji, której nadał odznakę pruskich czarnych huzarów, trupią głowę, zalecając jej zarazem, **aby starała się utrzymać Gdańsk przy hitleryzmie.**

Całokształt przemówień i cały przebieg imprezy czynił wrażenie niemiecko-wojsk. manifestacji.

Pomnik arcybiskupa Stablewskiego w Katedrze poznańskiej.

Poznań. 8. 7. Dziś rano w Katedrze poznańskiej odbyło się odsłonięcie pomnika arcybiskupa Florjana Stablewskiego, bojownika o prawa Kościoła i Narodu. Aktu odsłonięcia pomnika dłuta artysty-rzeźbiarza Marcinkowskiego dokonał J. E. ks. kardynał Hlond w otoczeniu księży biskupów Laubitza, Dymka, Okoniewskiego i Radońskiego, przy udziale władz, z wojewodą poznańskim p. Kwaśniewskim na czele.

3

Dramat na dnie Oceanu.

(Ciąg dalszy).

Porucznik westchnął. Nie zobaczy więc tak prędko pięknej admirałówny.

Wychodzi na pokład, gdzie spotyka nadporucznika. Zamieniają w milczeniu wojskowy ukłon.

— Wypływamy na manewry! — mówi nadporucznik — proszę się przygotować.

Ryszard skłonił się sztywno.

Na manewrach.

Noc przykrywa swemi czarnemi skrzydłami ocean. Eskadra, złożona z kilku wielkich pancerników, którym towarzyszy rój torpedowców, opuszcza port i niebawem niknie na widnokręgu. Za nią skrycie, ledwie dostrzeżony, skrada się „Bazyliszek", gotów uderzyć strzałą torpedą zuchwały okręt, który odważyłby się zbliżyć.

Morze jest dziś spokojne, rzuca miernemi falami, które pluszczą monotonnie, uderzając o wystający ponad niemi grzbiet stalowej ryby. Na morzu pusto, tylko okna domostw w porcie mrugają, jak dalekie gwiazdy.

Nagle rozlega się sygnał. „Bazyliszek" gotuje się dać nurka. Oficerowie opuszczają platformę, wchodzą do stożkowej wieżyczki, zamykają za sobą szczelnie klapę wejściową, potem znów otwierają drzwi do komory, zwanej powietrzną, wreszcie dostają się do głównej kajuty, uwieńczonej wieżyczką z okienkami, gdzie siedzi sternik.

Łodzią podwodną w tej chwili kieruje sam kapitan. Przez tubę przesyła rozkaz maszynom; motor działający, kiedy łódź znajduje się na powierzchni morza, zwyczajny motor naftowy, przestaje turkotać, bo w głębi nie ma powietrza dlań niezbędnego. Jego miejsce zastępuje motor elektryczny, zasilany przez wielką i ciężką baterję akumulatorów. Pompy zaczynają jęczeć, woda napełnia zbiorniki i statek podmorski, stając się coraz cięższym, wolno zanurza się w otchłań. Już maszt i wieżyczka jego zniknęły pod wodą. Wielka ryba żelazna pluszcze swym śrubowym ogonem pod przewalającymi się po nad nią bałwanami.

Kapitan śledzi przyrząd, wykazujący ciśnienie wody, a więc i głębokość zanurzenia się: Pięć, ośm, dziesięć, piętnaście metrów! Dość. Pompy przestają pracować; statek, doskonale zrównoważony z otaczającym go płynnym żywiołem, zawisa w tej głębokości i sunie wolno pod wodą, jak olbrzymi rekin, gotów rzucić się na swą ofiarę.

Nad wodą sterczy rura, zaopatrzona w pryzmaty; światło wpada do niej, załamuje się wielokrotnie i przesyła do oka sternika obraz przedmiotów, znajdujących się na powierzchni oceanu. W ten sposób żaden wróg nie zdoła ujść zabójczego wzroku „Bazyliszka", gotowego w każdej chwili ukąsić zabójczą torpedą wroga.

Torpeda czeka w rurze; jedno dmuchnięcie naboju prochowego, a pobiegnie ona niby granat, wyrzucony przez podwodną armatę, cicha, niepostrzeżona; a biada olbrzymowi, którego dotknie dziobem. Morze pryśnie na kilkadziesiąt metrów w górę wysoką kolumną, która, pomieszana z czarnym dymem, rozwinie się, jak całun śmiertelny ponad tonącym kolosem. Nie zdadzą się tu na nic trzynastocalowe działa. Olbrzymim otworem wdziera się do wnętrza woda i pancernik ginie bez ratunku. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 10 lipca 1935 r.

Kalendarzyk, 10 lipca, Środa, 7 braci męcz. Synów Felic.
11 lipca, Czwartek, Pelagji P. M., Piusa I P.
Wschód słońca g. 3 — 28 m. Zachód słońca g. 19 — 55 m.
Wschód księżyca g. 15 — 54 m. Zachód księżyca g. 23 — 52 m.

Zarządzenie Ministra Oświaty.

Wojskowość nie będzie przeszkadzać studjom.

Minister Jędrzejewicz wydał zarządzenie, w którem polecił władzom akademickim, aby przy przyjmowaniu kandydatów na studja wyższe przy wszelkich innych równych warunkach dawały pierwszeństwo tym, którzy odbywali czynną służbę wojskową i przedstawią odpowiednie dowody, n. p. książeczkę wojskową, lub dokument urlopowy, lub też zgłosili się ochotniczą do wojska, lecz w czasie studjów wojskowych zostali zwolnieni ze służby. Stwierdzono, że główną przyczyną, wstrzymującą młodzież od zgłaszania się do służby w armji przed rozpoczęciem studjów na uniwersytetach były nieuzgodnione terminy wojskowe i przyjmowania kandydatów do szkół wyższych. Obecnie terminy przyjęć tych kandydatów do szkół wyższych ustalone zostaną w ten sposób, by umożliwić im przygotowanie się do egzaminów konkursowych. Zwolnienie z wojska po odbyciu służby następuje w połowie września. Wobec tego dodatkowy termin przyjęć dla tych kandydatów do szkół wyższych, którzy służyli w wojsku, ustalony zostanie na czas od 15 października do 15 listopada. Z tego powodu na pierwszym roku każdego wydziału zostanie zarezerwowana corocznie część miejsc dla kandydatów, którzy w danym roku kończą służbę wojskową.

Z miasta i powiatu.

Komunikat do mieszkańców miasta Lubawy i okolicy.

Wobec zarządzonej stopniowej likwidacji państwowego gimnazjum w Lubawie interesowani rodzice przy współudziale korporacyj miejskich w Lubawie przystępują do stopniowego organizowania gimnazjum prywatnomiejskiego koedukacyjnego w Lubawie. W bieżącym roku chodzi o uruchomienie pierwszej klasy. W celu ścisłego zorjentowania się w liczbie uczniów uprasza się o rychłe zgłaszanie kandydatów do **Zarządu Miejskiego w Lubawie.**

Dla informacji zaznacza się, że egzaminy wstępne do gimnazjum, które dzieci ewtl. już poskładały, są ważne dla każdego innego gimnazjum i wobec tego nie potrzebują być powtarzane.

Jest pod każdym względem wskazane, ażeby dzieci Lubawy i okolicy mogły uczęszczać do gimnazjum w Lubawie, mając na uwadze ekonomję finansową, dogodność uczelni na miejscu, możliwość bezpośredniej opieki nad dzieckiem itp.

Burmistrz m. Lubawy.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo w Lubawie

urządza w niedzielę, 14 bm., wycieczkę do lasku w Rakowicach, gdzie odbędą się różne gry i zabawy towarzyskie. Wyjazd o godz. 1-szej z Lubawy z rynku drabnikami z orkiestrą.

Własny bogaty bufet z zakąskami, z ciastkami i dobrą kawą na miejscu we własnym zarządzie. Na miejscu koncert orkiestry dętej.

Uprasza się Szan. Obywatelstwo z Lubawy, Nowegomiasta i okolicy o łaskawe poparcie naszej imprezy, gdyż czysty zysk przeznaczono na dożywianie biednych starców i chorych naszego miasta.

Zarząd Konferencji św. Wincentego a Paulo.

Uroczystość 25-lecia Kółka Roln.

Prątnica. Tut. Kółko Roln. obchodziło w niedzielę, 7 bm., swój jubileusz 25-lecia istnienia. Czł. przystąpili do wspólnej Komunji św. podczas nabożeństwa. Po południu przed lokalem zebrań ustawiły się delegacje Kółek Roln. z Sampławy i Lubawy i org. miejsc. K.S.M. z. i m. ze sztandarami oraz Straż Pożarna. Z orkiestrą wyruszono w pochodzie do kościoła na nieszpory, poczem zasiedli wszyscy do wspólnej kawki, podczas której przybył p. starosta dr. Tomczyński w tow. ks. prob. Zabrockiego, wiceprezesa pow. T. R. P. i ks. prob. Drosta. Następnie udano się do ogrodu przy oberży, gdzie zbudowano wielki namiot z podłogą. Tu przemówił prezes Kółka Roln., p. Cezary Jakubowski, witając wszystkich, poczem omówił działalność Kółka w ciągu ubiegłych 25 lat.

Kółko założone zostało 7. 3. 1910 r. przez patrona Kółek Rol. ks. Pełkę, prob. z Grabowa. Na początku zapisało się 45 członków. Terenem działalności do r. 1927 była cała parafja prątnicka. I. prezesem był p. Megger, który swój urząd sprawował 3 lata. W czasie wojny światowej Kółko było nieczynne. Dopiero w r. 1920 na nowo powołał je do życia obecny ks. prob. Drost, który równocześnie przez kilka lat był prezesem. W r. 1912 tut. Kółko skupiało 103 czł. Obecnie liczy 40 czł., lecz obecnie **na terenie działalności tut. Kółka istnieją jeszcze dwa inne** w Czerlinie (założone 1927) i w Omulu. W czasie swej działalności Kółko nietylko było kuźnią polskości, przyczyniając się do utrzymania polskiego posiadania, ale też było szkołą dla swych członków, udoskonalając ich zawodowo. Zakupiono maszynkę do siania koniczyny (1912) i strzykawkę do szczepienia świń (1926), sztandar i bibljotekę liczącą 45 tomów w r. 1927, w r. 1934 wagę bydlęcą. Sprowadzano dla członków drzewo, węgiel, paszę treściwą, sztuczne nawozy, drzewka owocowe. W przedostatnim roku założono przy Kółku Koło Hodowców Trzody Chlewnej. Istnieją przy Kółku 2 sekcje przyspos. roln. męskie i żeńskie, osiągając dobre wyniki. Dobrze również rozwija się Koło wychowu Trzody Bekonowej, rocznie dostarczono 267 bekonów, z czego I. kl., 216 sztuk. Odstawiono w powiecie i nawet poza powiat 358 macior zarodowych. Ostatnio zorganizowano spółkową odtłuszczarnię mleka, która pomyślnie się rozwija.

Z członków, którzy gorliwie uczęszczają na zebrania, wymieniono, ks. prob. Drosta, pp. Konst. Surdykowskiego, J. Badziąga, J. Jaworskiego, W. Zelmę, J. Kowalkowskiego, J. Ługiewicza, J. Rozwadowskiego, J. Oczkowskiego, B. Meggera, B. Lenckowskiego, C. Jakubowskiego, A. Czaplińskiego, B. Kłosowskiego, W. Kruszewskiego, J. Zelmę i A. Mężydło. W końcu prezes wspomniał zasługi założyciela ks. patrona Pełkę. Przez powstanie z miejsc oraz trzykrotne odmówienie „Wieczny odpoczynek" uczczono Jego pamięć, śp. starosty Sas-Jaworskiego i b. pow. prezesa P. T. R. śp. Ossowskiego z Montowa. Apelem do rolników, by garnęli się do swej organizacji, zakończył Prezes swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej, a orkiestra odegrała „Nie rzucim ziemi". Wzniesiono też okrzyki na cześć p. Starosty i ks. prob. Zabrockiego. Z kolei odczytano nadesłane życzenia i to od redakcji „Drwęcy", pp. dr. Zakrzewskiego z Torunia, ks. Kalitowskiego z Mroczna, ks. prob. Strehla z Sampławy, Leona Szulca, Aug. Maliszewskiego, Kołeckiego, Czichorskiego, W. Asta z Lubawy, ks. Meggera z Zwiniarza i Kółka Roln. z Rożentala. W kilku słowach przemówił p. Starosta, który, zalecając mimo ciężkich czasów nie zniechęcać, lecz rączo garnąć się do szeregów T. R. P., zakończył życzeniem pomyślności i dalszego rozwoju. Ks. prob. Zabrocki składał życzenia w im. T. R. P. oraz swojem, zaznaczając, że mimo zasług Kółka R., nie należy na nich poprzestawać. Wysiłki Kółek Roln. muszą iść w kierunku wywalczenia dla rolnictwa należnego bytu. P. Zieliński z Omula w kilku dobitnych słowach zaapelował do p. Starosty, aby wstawił się do władz miarodajnych i użył doli rolnictwa, aby go **przestali gnębić sekwestratorzy** itd., poczem złożył życzenia od Kółka Roln. w Lubawie.

Dyplomy zasługi, wręczone w im. pow. P. T. R. przez ks. prob. Zabrockiego, otrzymali czł.: ks. prob. Drost, pp. Megger A. Mężydło, A. Czapliński, J. Dąbrowski, B. Lenckowski, K. Surdykowski, W. Kruszewski, J. Ługiewicz, J. Kowalkowski, J. Badziąg, J. Jaworski, J. Rozwadowski, W. i J. Zelmowie i B. Kłosowski. Nieco później odegrano przedstawienie p. t. „Na łasce dzieci", sztukę osnutą na tle życia wiejskiego. Dosyć trudna sztuka doskonale wyreżyserowana została przez p. organistę Jarominowskiego, oraz dobrze oddana przez zespół amatorski. Na zakończenie odbyła się zabawa pod namiotem. Przy pląsach zabawiono się do późnej nocy.

Pod znakiem wycieczek.

Lubawa. Ubiegła niedziela mimo nieustalonej pogody stała pod znakiem wycieczek. Już w sobotę w nocy wyjechali Sokoli w dość pokaźnej liczbie na zlot okręgowy do Chełmży. W niedzielę rano tut. Tow. Śpiewu „Harfa" wyjechała znów do Szwarcenowa na uroczystość tamt. Chóru. Wreszcie dużo osób podążyło do Prątnicy na uroczystość 25-lecia tamt. Kółka Roln. Zapowiadająca się niepogoda nie odstraszyła wycieczkowiczów.

Okólnik.

Nowemiasto. Celem stwierdzenia, w jakim stopniu rzemiosło pow. lubawskiego ucierpiało przez stosunki walutowe w Gdańsku, a w szczególności celem stwierdzenia, w jakiej wysokości został zamrożony kapitał rzemieślniczy przez zarządzenia walutowe W. M. Gdańsk, prosimy wszystkich pp. Starszych Cechów, aby spowodowali tych członków i samodzielnych Rzemieślników, który dostarczyli do Gdańska swoje wyroby, aby podali najdalej do 12 bm. nast. dane: L. p. Nazwisko i imię dokładny adres odbiorcy w Gdańsku; kwota zamrożona; za co powstała ta wierzytelność.

(—) Bolesław Ludwicki, prezes Rzemieślików Samodzielnych.

Dalsze deklaracje i wpłaty

na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. marsz. Piłsudskiego.

Nowemiasto. Dąmbska Kaz. Sędzice 50 zł, Raga Pedag. Gimn. Nowemiasto 40 zł, Dyr. Gimnazjum Nowemiasto 6 zł, poprzednio złożone 4 zł, razem: 50 zł. Ewertowski Nikodem Nowemiasto 25 zł, Truszczyński Julj. Lubawa 10 zł, Will J. Lubawa 10 zł, Richter A. Bagno 10 zł, Tysler Fr. Lubawa 10 zł, Zw. Inwalidów Woj. R.P. Nowemiasto 8,50 zł, Gromada Kuligi 7 zł, Szczepański Fr. Łąkorz 5 zł, Sołectwo Gryźliny 4,80 zł, Agencja Poczt. Telegr. Kurzętnik 4,40 zł, Agencja Poczt. Telegr. Krotoszyny 2 zł.

Z targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ był bardzo ożywiony i licznie obesłany produktami. Płacono za ft. masła 80—1.—, mdl. jaj 75—85 gr, kurę 1.—1.50, kurczę 40—80 gr, mł. kaczki 1.40—2.—, gęś 2.50—3.—, kawałek twarogu 20—30 gr, 2 ltr. jagód 25 gr, ltr. poziomek 20 gr, czereśni 30—50 gr, ft. pomidorów 1.20—1.40, szparagów 20—40 gr, fasoli 40 gr, ogórek 20—50 gr, kalafior 10—50 gr, główka kapusty 15 gr, 3 pęczki kalarepki i marchwi po 25 gr, 2 pęczki cebuli 15 gr, miarka groszku 20—40 gr, ft. ryb 20—50 gr, węgorzy 80 gr ft., ctr. kartofli 2.20—2.50, młodych 30 gr miarka, żyta 6 zł.

Na targowisku płacono za parę prosiąt od 8—10 zł, ze bekony do 27 zł, a tłuste świnie do 38 zł za ctr.

Zabawa leśników,

która miała się odbyć w niedzielę, 7 bm., nad jeziorem W. Partęczyny z powodu niepogody została przesunięta na niedzielę, **14 bm.** Tuszymy, że zwolennicy zabawy „Rodziny Leśnika" nie zrażą się przesunięciem terminu, lecz licznie pospieszą do malowniczych Partęczyn. Kto raz tam był — nie oprze się nowej pokusie.

Pożar.

M. Bałówki. Onegdaj ogień zniszczył w zabudowaniach oberżysty p. Cieszyńskiego stodołę, połączoną z szopą, ogólnej wartości około 500 zł. Wobec tego, że wszelkie poszlaki, jak dochodzenia wykazały wskazują na podpalenie dla otrzymania premji ubezp., przytrzymano poszkodowanego.

Uprowadzenie konia.

Rożental. W nocy z 8 na 9 b. m. nieznani sprawcy włamali się do stajni p. Ligmana i uprowadzili jednego konia. Za amatorami cudzej własności Policja wszczęła poszukiwania, które niewątpliwie dadzą pomyślne rezultaty.

Z Pomorza

Obchód 10-lecia K. S. M.

Koszelewy. W ub. niedzielę obchodziło Kat. Stow. Mł. Oddział w Tuczkach 10-lecie swego istnienia. Obchód rozpoczął się sumą, na którą wprowadzone zostało K. S. M. Tuczki przez oddziały Koszelewy, Szczupliny oraz K. S. M. W. Łęck i Kongr. Marj. Dziewic przy dźwiękach muzyki i biciu dzwonów. Po południu przybyły dalsze delegacje sąsiednich oddziałów K. S. M., tak, że nieszpory odbyły się przy jeszcze tłumniejszym udziale druhów i druchen. Po skończonych nieszporach odbył się pochód na boisko, gdzie była akademja. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" wygłosił słowo wstępne ks. Proboszcz, nawiązawszy do zjazdu deleg. w Pelplinie, apelował do druhów o dalszy zapał i łączność, a do ich rodziców o życzliwość i poparcie materjalne i moralne K. S. M. Nastąpiły 2 deklamacje. Potem dh. Popis odczytał kronikę K. S. M. Tuczki, wskazując na bogaty dorobek. K. S. M. Tuczki liczy obecnie 45 członków czynnych oraz 5 kandydatów. Po odegraniu utworu scenicznego pt. „Na 10-lecie K. S. M." i odśpiewaniu „Boże, coś Polskę" zakończono akademję. Potem odbył się koncert i zabawa taneczna.

Zlot „Sokoła" w Chełmży.

Chełmża. W niedzielę, 7 bm., odbył się zlot „Sokoła" w Chełmży okręgu lubawskiego i toruńskiego, na który przybyło około 400 druhen i druhów. Rano o godz. 7 udano się na wspólne śniadanie. Po śniadaniu do godz. 11.30 odbywały się generalne próby ćwiczeń wolnych. Krótko 12-tej przy dźwiękach orkiestry wymaszerowano do kościoła pokatedralnego, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prof. tamt. Gimnazjum. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Szydzik, który nie szczędził pochwał i uznania dla zasług „Sokoła". Po wyjściu z kościoła na rynku odbyła się defilada. Mimo to, iż padał deszcz, udział publiczności był bardzo znaczny, która też nie szczędziła oklasków i rzucania kwiatków na sokołów. Następnie udano się na obiad. Po przerwie obiadowej w stroju ćwiczebnym udano się na stadjon, gdzie odbyły się zawody. Z naszych stron m. in. zdobyli nagrody nast. Sokoli: w skoku w zwyż Niklewski Brodnica — 2 m., w skoku w dal dla druchen II m. uzyskała dh. Gęglowska Działdowo. Po zawodach odbyły się ćwiczenia wolne, ćwiczyły druhny, druhowie i Młodzież. Druchen ćwiczyło 60, druhów 100, a Młodzieży 70. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

KOMUNIKATY TRP.

Zjazd Tow. Roln. Pow.

W poniedziałek, 15 bm. odbędzie się w Lubawie w sali p. Kowalskiego o godz. 10 Zjazd Tow. Roln. Powiatowego.

Zebranie Zarządu T. R. P. i Rady T. R. P.

W piątek, 12 bm., o godz. 9 przed połud. odbędzie się w Nowemmieście zebranie Zarządu T. R. P., a o godz. 11-tej zebranie Rady T. R. P.

Porządek obrad obu zebrań zamieściliśmy w nr. 78.

Nadesłanie kart zgłoszeniowych i składek na rzecz T. R. P.

Przypominamy Zarządom Kółek Rolniczych o obowiązku nadesłania w najkrótszym czasie doręczonych kart zgłoszeniowych oraz prosimy o uregulowanie składek członkowych na rok 1935-36.

Zaznaczamy, że termin do uregulowania połowy składek członkowskich upłynął w dniu 1 maja 1935 r.

W zebraniu Rady T. R. P. oraz w Zjeździe będą mogli wziąć udział jedynie te Kółka Rolnicze, które uregulowały conajmniej część składek na rok 1935-36.

T. R. P.

Stacja buhaja.

Komunikujemy rolnikom z Sampławy i okolicy, że u p. Sylwestra Przeczewskiego w Sampławie została urządzona stacja buhaja zarodowego, z której winni rolnicy okoliczni korzystać w jaknajszerszej mierze.

Opłata od skoku wynosi 1,50 zł.

W sprawie kursu rachunkowości rolniczej.

Przypominamy zainteresowanym, że kurs rachunkowości rolniczej rozpocznie się w sobotę, 13 bm. o godz. 11-tej przed połudn. na sali Rady Pow. w Nowemmieście.

Program kursu jest następujący:

1. Krótka pogadanka o rachunkowości.
2. Ćwiczenia rachunkowe (spis remanentów, zapasów itd.)
3. Prowadzenie zapisków rachunkowych.
4. Pomoc w zapiskach.

Każdy kursista winien się zaopatrzyć w 2 arkusze papieru, ołówek (nie chemiczny) oraz gumę do wycierania.

Udział wszystkich kursistów jest konieczny. T. R. P.

Zjazd 2.500 delegatów młodzieży kat.

Pelplin. W dniach 6. i 7. bm. odbył się w pięknie udekorowanym Pelplinie X. zjazd delegowanych młodzieży K.S.M.

Na zjazd, któremu przewodniczył szambelan papieski p. mec. Szychowski z Grudziądza, przybyła ze wszystkich zakątków Pomorza młodzież - delegaci w ilości 2.500 osób.

W sobotę odbywały się tylko obrady. W niedzielę rano odprawiona została uroczysta Msza św. w katedrze w obecności J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego. Kazanie podniosłe wygłosił ks. dr. Bieszk. Po Mszy św. odbyła się defilada, którą odebrał także Ks. Biskup w otoczeniu władz. Defilada trwała pół godziny.

Nastąpiły dalsze obrady w obecności X. Biskupa. Po obiedzie nastąpił konkurs orkiestr i chórów.

Tak pięknej i radosnej uroczystości Pelplin jeszcze nie widział. Radosnej tej uroczystości dał wyraz J. E. ks. Biskup w swem pięknem przemówieniu do zebranych, udzielając im wkońcu swe pasterskie błogosławieństwo.

Z dalszych stron Polski.

Potworna zbrodnia.

Sierpc. Między Janem Wojciechowskim, mieszkańcem wsi Żuromin, a Konstantym Szerszeniem z Miechomina istniała zażyła przyjaźń. Przyjaciele założyli w Żurominie sklepik kolonjalny. Od pewn. czasu atoli żona W. zaczęła zdradzać go z Szerszeniem. Z tego powodu Wojciechowski rozpił się.

Dnia 8 bm. rano za stodołą znaleziono okropnie okaleczone zwłoki W. Jako podejrzanego o morderstwo aresztowano Sz. Początkowo zaprzeczał wszystkiemu i dopiero w czasie przesłuchania przez sędziego przyznał się do zbrodni.

Okazało się, że po sprzeczce ze wspólnikiem, pogodziwszy się, wyjechali obaj na rowerach do Miechomina, gdzie kupili butelkę wódki i zakąski. Powracając do domu, zatrzymali się przed wsią i zsiadłszy z rowerów, zaczęli je prowadzić boczną ścieżką poza zabudowaniami. Za jedną ze stodół usiedli, W. wyjął z kieszeni butelkę z wódką i zaczął pić. Sierszeń niespodziewanie przyskoczył do niego i zadał przygotowaną uprzednio brzytwą straszny cios w odsłonięte gardło. Pozostawiwszy na miejscu zwłoki, odprowadził rower do domu i położył się spokojnie spać.

Po 9 dniach uratowano zasypanego górnika.

Katowice. Podczas katastrofy w kopalni „Belgrad" w Zabrzu został zasypany maszynista Walla. Po 5 dniach nieustannej pracy drużyna ratownicza dotarła do komórki, w której, jak przypuszczano, przebywał Walla. Kiedy zamierzano podłożyć nabój celem rozsadzenia skał, usłyszano osłabiony głos Walli, który zawołał „bo mnie zabijecie". Zaraz zabrano się do rozkopywania otworu. Znaleziono zasypanego Wallę po 9 gniach jeszcze przy życiu. Przeniesiono go do szpitala i lekarz twierdzi, że jest na drodze do wyzdrowienia.

Porwanie chłopca przez cyganów.

Wilno. W gminie ostrowskiej banda cyganów porwała bawiącego się nad rzeką 7-letn. synka właściciela majątku Strzelce, Grotowicza. Gdy po 2 godzinach porwanie zauważono, puszczono się w pościg za cyganami i przyłapano ich w odległości przeszło 20 km. W obozie cygańskim chłopca odnaleziono i odebrano bandzie. Cyganów aresztowano.

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R.P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 14. VII. r. b. o godz. 13-tej u p. Ig. Zielińskiego ul. Grunwaldzka. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd:
(—) Kłosowski, sekr. (—) Wasielewski, przewodn.

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika na pow. lubawski odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku.

O liczny udział prosi Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 14. VII. 35 r.

Kurzętnik	o godz. 12-tej.	**Kamionka**	o godz. 14-tej.
Niem. Brzozie	„ 15-tej.	**Małe Bałówki**	„ 17-tej.
Prątnica	„ 12-tej.	**Skarlin**	„ 14-tej.
Rumienica	„ 15-tej.	**Lekarty**	„ 17-tej.
Targowisko	„ 17-tej.	**Zajączkowo**	„ 14.30.
Tuszewo	„ 15-tej.		

Samorząd czy samrząd w Łodzi.

Komisarycznym prezydentem m. Łodzi ma zostać mianowany wiceminister Duch. Władze zamianują kilku radnych, którzy będą tworzyć „radę przyboczną” przy komisarzu.

Manifestacje narodowe w Łodzi.

Dwa wielkie zebrania narodowe. — Ostatnie posiedzenie rady miejskiej. — Klub Narodowy nie brał w niem udziału.

Łódź. O godz. 20 odbyło się ostatnie posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym był tylko jeden punkt: odczytanie pisma wojewody o rozwiązaniu rady przez ministra spraw wewnętrznych.

Wbrew dotychczasowej praktyce **posiedzenie było** tajne, t. j. nie dopuszczono na nie nikogo z ludności miasta.

Klub Narodowy postanowił nie brać udziału w tem posiedzeniu, tak że schodzili się jedynie radni z opozycji. Miny Żydów i „sanatorów” były niewesołe.

O tej samej godzinie Stronnictwo Narodowe zwołało wielkie zebranie wszystkich łódzkich kół i placówek. Zebranie to ze względu na brak w Łodzi odpowiednio dużego lokalu, któryby zdołał jednocześnie pomieścić wszystkich członków narodowców, musiało się odbyć w dwóch różnych punktach.

Jednemu przewodniczył p. Józef Dembiński, kierownik Koła Bałuty. — Przemawiali pp. adw. Kowalski, wice-prezes Antoni Czerniak oraz radny Kapczyński! Na sali było około **3.500** członków.

Drugiemu przewodniczył członek zarządu okręgowego, adw. Jan Szweidler, a przemawiali radni Aleksander Stolarek, kpt. Grzegorzak oraz radny Antoni Belka. Zebranych około **3.000** osób.

Na porządku dziennym była sprawa niezatwierdzenia nowego zarządu miasta oraz rozwiązanie rady miejskiej, wreszcie stosunek Klubu Narodowego do nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu, mających się odbyć według nowej ordynacji wyborczej.

Na obu zebraniach uchwalono jednomyślnie odpowiednie rezolucje, wyrażające gorące uznanie radnym narodowym za ich walkę o narodową Łódź w sprawie niebrania udziału w wyborach.

Niepokojący przypływ wód

W górach padają groźne deszcze. — Chyba nie to, co ubiegłego roku.

Kraków. Z gór zaczynają do Krakowa dochodzić niepokojące wiadomości. Ponieważ właśnie rok mija od strasznej powodzi z r. 1934, przeto każda wiadomość, nadchodząca z gór, chwytana jest niezwykle skwapliwie i ze zrozumiałą trwogą. W górach pada od kilku dni deszcz, który spowodował dość silny przypływ wód. We wsi Sidniki woda zabrała kilka budynków gospodarczych, W miejscowościach Skawa i Kamienna musiano ewakuować kilka domów.

W okolicach Zalesia, Kamiennej i Skawy-Kamienicy fale zerwały kilkanaście mostków.

W razie dalszego trwania deszczów może zaistnieć poważniejsze niebezpieczeństwo powodzi.

Kontrtorpedowce polskie „Burza” i „Wicher” z wizytą w Finlandji.

Gdynia. Onegdaj w nocy nasze kontrtorpedowce „Burza” i „Wicher” pod dowództwem komandora Majewskiego opuściły port Gdyni, udając się z wizytą do Helsingforsu.

Dn. 7. bm. rano do portu w Helsingforsie zawinęły kontrtorpedowce polskie „Burza” i „Wicher”. W porcie powitali marynarzy polskich charge d'affaires poselstwa polskiego, Huzarski, attache woskowy ppłk. Łoś oraz kapitan marynarki fińskiej Astron.

Po przywitaniu oficerowie polscy odwiedzili charge d'affaires w poselstwie, wpisali się do księgi audjencjonalnej nieobecnego w stolicy prezydenta państwa oraz złożyli szereg wizyt przedstawicielom władz finlandzkich. Wieczorem w kasynie garnizonowem dowódca obrony wybrzeży wydał przyjęcie na cześć gości polskich.

Zagroda na historycznej racławickiej ziemi w darze premjerowi Sławkowi.

Racławice. Dn. 7. bm. w Racławicach odbyła się uroczystość przekazania p. premjerowi Waleremu Sławkowi zagrody, ufundowanej przez grupę ludową posłów i senatorów B. B. W. R.

Przekazanie zagrody p. Premjerowi nastąpiło na uroczystem poświęceniu racławickiej rady gminnej. Rada nadała p. Premjerowi tytuł honorowego obywatela Racławic oraz uchwaliła zwolnić go od wszelkich osobistych świadczeń na rzecz gromady z tytułu posiadanej zagrody.

Żydom wstęp wzbroniony.

Ludność pomorska coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, jak groźny jest napływ żydów na ziemie pomorskie. Ponieważ dzielnice wschodnie w Polsce zapchane są żydostwem, przeto ruszyli oni na podbój ziem zachodnich. Coraz częściej znachodzą się napisy na domach i oknach po miastach i wsiach pomorskich: „Od żydów nie kupuj”, „Precz z żydami”, „Kto u żyda kupuje jest zdrajcą Narodu”. Ostatnio w Sępólnie fotograf, p. Alojzy Piotrzkowski umieścił przed zakładem napis: „Żydom wstęp do mego zakładu fotograficznego wzbroniony”. Tej treści ogłoszenie zamieścił również w prasie miejscowej.

„Ognisty Krzyż“ szykuje się do objęcia władzy we Francji.

Paryż. Onegdaj w prywatnym majątku Movaux odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału organizacji Croix de Feu. Na zebranie to przybył przywódca organizacji pułk. De la Rocque, który wygłosił znamienne przemówienie, oświadczając, że niedaleka jest przyszłość, gdy Croix de Feu ujmie ster państwa w swoje ręce. Wszyscy już dziś — powiedział pułk, De la Rocque — przygotowani być winniśmy do objęcia władzy i do wyeliminowania z życia elementów rozkładowych.

Przed wojną włosko-abisyńską.

Nowy Jork. W związku z wyjazdem obywateli amerykańskich z Abisynji, którzy opuszczają kraj z polecenia departamentu stanu, otrzymano tu wiadomości, że poselstwa i konsulaty innych krajów w Abisynji poleciły swym obywatelom jaknajszybszy wyjazd.

Z Neapolu donoszą: Parowiec „Celio” odpłynął do portu Masaua z transportem wojska w sile 22 oficerów, 600 żołnierzy i artylerja.

Ciągnienie dolarówki.

Wylosowano następujące numery:

Dol. am. 12.000 nr. 1224304.

Po dol. am. 3.000 nr. nr.: 10395 72622.

Po dol. am. 1.000 nr. nr.; 1305847 985158 1103013 1345006 649092 957270 679398.

Po dol. am. 500 nr. nr.: 1072617 75795 329618 585379 909783 904740 714632 339037 649419 273804.

Po dol. am. 100 nr. nr.: 1385067 346356 801164 242019 152063 617084 177251 944062 177724 582176 971492 156269 752290 709665 1024283 509522 1017225 1289582 333247 1243719 492677 697811 111150 492314 1364547 885927 1200337 419626 1146681 2469 325954 966130 386886 689959 178511 1458214 1222908 1131979 944627 930772 959682 1214462 21562 17673 805048 1185388 383823 298269 774081 543898 670188 707020 1321043 249282 372381 80559 1243312 1328824 1352542 1374636 25126 572795 1096556 226759 1412360 321749 24442 944149 797884 848997 1359645 125790 1367366 916326 35073.

W zapale oratorskim wpadł do stawu i omal nie utonął.

Lwów. „Swięto Morza”, urządzone w Lubieniu Wielkiem woj. lwowskiego, omal nie zakończyło się tragicznie.

Przemawiając z grobli nad stawem kierownik szkoły p. Kogut, na zakończenie wezwał publiczność, by stale swe oczy miała zwrócone ku morzu i naszym rzekom, poczem gestykulując cofnął się nieopatrznie, wpadł do stawu i gdyby nie umiejący dobrze pływać wójt kpt. Pollak, który skoczył do wody i zdołał go wyciągnąć na brzeg, utonąłby niechybnie, gdyż nie umiał pływać. Scenę tę, która początkowo wywołała grozę przerażenia, zakończyły oklaski zgromadzonej publiczności, która podziękowała mówcy za przemówienie, a wójtowi za uratowanie mówcy.

Tego nawet bolszewikom było za wiele.

W 3 latach żenił się 20 razy.

Moskwa. Rozpoczął się tu pierwszy proces z serji „spraw o nadużycie wolności sowieckich”, pod którą to nazwą kryje się próba rządu sowieckiego ukrócenia zwyczajnej rozpusty, przybierającej w Z. S. S. R. zastraszające rozmiary.

Aresztowany został niej. Wołodin, który potrafił w ciągu trzech lat ożenić się zupełnie legalnie przeszło 20 razy, za każdym razem rozwodząc się z poprzednią żoną. Wołodin tłumaczy się, że działał na podstawie praw sowieckich, które nie ograniczają ani liczby małżeństw ani rozwodów.

Wyszło na jaw, że Wołodin nie pamięta imion i nazwisk swych żon. Przestępstwo Wołodina zakwalifikowano jako „nikczemny stosunek do kobiety i do prawa sowieckiego”(?) Wołodin, aczkolwiek działał legalnie, zostanie widocznie surowo ukarany „dla przykładu” na 5 lat więzienia.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 11. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Pieśni ludowe z półwyspu Bałkańskiego. 15.30 Muzyka. 16.00 Opow. dla dzieci. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Wędrówka Joanny”. 17.00 Koncert. 18.00 O książkach Hedemana: „Dzisna i Druja i „Dawne puszczy i łowy”. 18.10 „Minuta poezji“. 18.15 „Cała Polska śpiewa” 18.30 „Dokąd jechać w święto”. 18.45 Koncert ork. dętej. 19.30 Fragmenty ze „Złota Renu” Wagnera. 19.50 Pogad. akt. 20.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“. 20.10 „A to państwo znacie? — no to posłuchajcie!”. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 „Pół godziny pieśni i słowa hebrajskiego”. 21.30 Słuchowisko „Sąsiedzi”. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Mała ork. P. R.

Piątek, dn. 12. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka baletowa „Swięto wiosny“. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.30 Płyty. 16.00 „Higjena ubrania w lecie”. 16.15 Koncert ork. salon. ze Lwowa. 16.35 Pogawędka dla chorych. 16.50 „Wędrówka Joanny”. 17.00 Repertuar — Fogga. 17.30 „Forellen-Quintet” Schuberta. 18.00 Małoryta poleska świeci przykładem. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Muzyka salonowa. 19.30 Recital śpiew. Wermińskiej. 19.50 Wesoły monolog aktualny. 20.00 Skrzynka roln. 20.10 Audycja literacko-muz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muzyka.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 11. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.30 „Dokąd jechać w święto”? 18.40 Chwilka społ. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Utwory na cytrze solo w wyk. Eberta. 20.00 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich“. 22.06 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 12. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 13.35 Płyty. 1515 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.30 „Wśród rybaków kaszubskich”. 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 22.05 Wiad. sport. z Pomorza

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27 3/4; frank francuski 34.98 1/2; frank szwajcarski 173.08; funt szterling 26.21; marka niemiecka 213.15; korona czeska 22.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	11.50— 11.75
Pszenica	13.75— 14.00
Owies	14.00— 14.50
Mąka żytnia	17.75— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	21.50— 22.00
Otręby żytnie	7.75— 8.50
Otręby pszenne	9.00— 9.50
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 39.00
Groch Victoria	26.00— 31.00
Łubin niebieski	10.75— 11.25
Łubin żółty	13.50— 14.00
Mak niebieski	36.00— 39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.